

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 29/17 Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach:

1. uznał oskarżonego I. D. za winnego tego, że w okresie od 1 maja 2014 r. do 24 lipca 2014 r. w Z. w lokalu (...), znajdującym się pod adresem ul. (...) (...) (...) Z., pełniąc funkcję prezesa zarządu firmy (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. przy ul. (...) lok. (...), będąc na podstawie umowy zawartej z E. O. najemcą części lokalu (...) mieszczącego się w Z., urządził w wynajętej części ww. lokalu gry o charakterze losowym urządzone w celach komercyjnych na automacie do gier o nazwie (...) o nr (...) wbrew przepisom ustawy z dnia 19.11.2009 r. o grach hazardowych (Dz.U. nr 201 z 2009 r., poz. 1540 ze zm.), prowadząc w/w działalność bez koncesji na prowadzenie kasyna naruszył art. 6 ust. 1 w/w ustawy o grach hazardowych, czym wyczerpał znamiona przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 k.k.s. i za to na mocy art. 107 § 1 k.k.s. i art. 23 § 1 i 3 k.k.s. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych;

2. na mocy art. 32 § 1 i 2 k.k.s. orzekł wobec oskarżonego I. D. środek karny w postaci ściągnięcia równowartości pieniężnej przedmiotu, tj. urządzenia (...) o nr (...) na rzecz Skarbu Państwa oznaczając ją na kwotę 6.000 złotych;

3. na mocy art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 800 zł (osiemset złotych) tytułem opłaty, a na mocy art. 627 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. obciążył go wydatkami postępowania w kwocie 70 zł.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił:

I. obrazę prawa materialnego, tj.

1) art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 ust. 1 o grach hazardowych i w zw. z art. 1 pkt 11 dyrektywy 98/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 2 czerwca 1998 r. ustanawiającej procedurę udzielania informacji w dziedzinie norm i przepisów technicznych oraz zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego, poprzez przyjęcie, że w niniejszej sprawie w ogóle mogło dojść do popełnienia czynu zabronionego i tym samym błędne przyjęcie, że oskarżony I. D. swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, zarówno od strony podmiotowej, jak i przedmiotowej, podczas gdy:

a) w okresie, w jakim I. D. zarzuca się popełnienie czynu zabronionego, zarówno w nauce, jak i orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego powszechnie uznawano art. 6 ust. 1 u.g.h. za przepis techniczny, niepoddany procedurze notyfikacji, zgodnie z obowiązkiem przewidzianym w dyrektywie 98/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 2 czerwca 1998 r. ustanawiającej procedurę udzielania informacji w dziedzinie norm i przepisów technicznych oraz zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego, który w związku z tym nie może być stosowany przez krajowe sądy i organy publiczne, w tym także w sprawach o przestępstwo z art. 107 § 1 k.k., w szczególności mając na uwadze również treść późniejszego postanowienia Sadu Najwyższego z dnia 27.11.2014 r. sygn. akt II K.K. 55/14, który stwierdził „tak więc nie ma wątpliwości, że przepisy ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych, w szczególności art. 14 ust. 1 oraz art. 6 tej ustawy – to przepisy techniczne w rozumieniu dyrektywy 98/34/WE” stąd oskarżony miał prawo pozostawać w przekonaniu, że działalność polegająca na urządzaniu gier na automatach bez wymaganej koncesji na prowadzenie kasyna gry jest działalnością legalną i w konsekwencji nie można przypisywać mu, że miał świadomość popełnienia czynu zabronionego;

b) Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 stycznia 2017 roku, sygn. akt I KZP 17/16 przesądził, że art. 6 ust. 1 ustawy o grach hazardowych może być stosowany w sprawie o przestępstwo z art. 107 § 1 k.k.s. jedynie w przypadku, gdy okoliczności faktyczne na to pozwalają, co w niniejszej sprawie nie mogło mieć miejsca z uwagi na brzmienie art. 4 ust. 1 pkt 1 lit. a) u.g.h., zgodnie z którym kasynem gry jest wydzielone miejsce, w którym prowadzi się gry cylindryczne,

gry w karty, gry w kości lub gry na automatach, na podstawie zatwierdzonego regulaminu, przy czym minimalna łączna liczba urządzanych gier cylindrycznych i gier w karty wynosi 4, a liczba zainstalowanych automatów wynosi od 5 do 70 sztuk, skąd w przedmiotowej sprawie, w której w wymienionym lokalu znajdowało się jedno urządzenie, nie może być mowy, że ów lokal był kasynem gry i w konsekwencji dla urządzania w nim gier na automatach wymagane było posiadanie koncesji na jego prowadzenie, stąd nie może być mowy o działaniu oskarżonego wbrew art. 6 ust. 1 u.g.h.;

c) Sąd meriti nie wskazał, w sposób niebudzący wątpliwości, że oskarżony od strony podmiotowej działał umyślnie, wiedząc, że za tego typu zachowanie grozi odpowiedzialność karna, tj. chciał, wiedział lub chociażby godził się na prowadzenie gier na automacie niezgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, zważywszy, że oskarżony jest obywatelem Ukrainy, nie jest prawnikiem, a z wykształcenia jest górnikiem, to zwłaszcza mając na uwadze wyżej wymienione rozbieżności w orzeczeniach sądów powszechnych, wydanych w przedmiocie techniczności i możliwości stosowania przepisów ustawy o grach hazardowych, nie można wymagać od oskarżonego, aby potrafił interpretować przepisy prawa, jak też z uwagi na treść przedłożonej sądowi I instancji glosy krytycznej do postanowień Sądu Najwyższego z dnia 28.11.2013 r. (sygn.. akt I KZP 14/13, I KZP 15/13) oraz wyroków z dnia 3.12.2013 r. (sygn.. akt V KK 82/13) z dnia 8.01.2014 r. (sygn.. akt IV KK 183/14) oraz wobec całkowicie odmiennej oceny prawnej zawartej w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27.11.2014 r. (sygn.. akt II KK 55/14) oraz posiadanej i również przedłożonej przez oskarżonego do akt sprawy opinii prawnej sporządzonej przez kancelarię prawną oraz prowadzone przeciwko oskarżonemu liczne postępowania karnoskarbowe przez różne urzędy celne i sądy w Polsce, które kończyły się uniewinnieniem oskarżonego lub umorzeniem i to niekiedy jeszcze na etapie postępowań przygotowawczych;

2) art. 10 § 1 i 4 w zw. z art. 107 § 1 k.k.s. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że oskarżony w kontekście sporu panującego w orzecznictwie i doktrynie, odnoszącego się do techniczności i możliwości stosowania przepisów ustawy o grach hazardowych oraz dysponując licznymi orzeczeniami sądów powszechnych i organów postępowania przygotowawczego, które stwierdzały brak jego sprawstwa i winy zarzucanych mu czynów z art. 107 § 1 k.k.s. nie mógł choćby przypuszczać, że jego działalność może być nielegalna, a zatem należy niewątpliwie uznać, że co najmniej działał w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiących znamiona zarzucanego mu czynu zabronionego lub działał w usprawiedliwionej nieświadomości jego karalności, zwłaszcza, że również w niniejszej sprawie przejawem trwającego sporu w orzecznictwie było rozstrzygnięcie o zwrocie automatu do gier (...), który został uznany za bezzasadnie zatrzymany;

II. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1) art. 7 k.p.k. poprzez wydanie rozstrzygnięcia mimo niewyjaśnienia całokształtu okoliczności sprawy, tj. nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu elektroniki i informatyki na okoliczność czy gry na zatrzymanym automacie są grami na automatach w rozumieniu art. 2. ust. 5 ustawy o grach hazardowych, stwierdzenie której, wbrew twierdzeniom sądu I instancji wymaga wiadomości specjalnych z zakresu elektroniki i informatyki, stąd dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie jest wystarczający wynik przeprowadzonego przez funkcjonariuszy celnych eksperymentu procesowego;

2) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przy ocenie świadomości oskarżonego niezgodności z prawem dokonanego zachowania i w konsekwencji jego umyślności, dopuszczonego przez sąd na rozprawie dowodu z orzeczeń – wyroków uniewinniających i postanowień umarzających postępowanie karne wobec I. D. za czyny z art. 107 § 1 k.k.s., podczas gdy wskazane orzeczenia świadczą o braku zaistnienia elementu intelektualnego zamiaru, tj. świadomości popełnienia czynu zabronionego i korespondują przy tym nie tylko z wyjaśnieniami oskarżonego, ale pozostałymi zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym;

3) art. 7 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przy ustalaniu stanu faktycznego prywatnej opinii prawnej przygotowanej przez kancelarię prawną, traktującej o legalności działalności polegającej na urządzaniu i prowadzeniu gier na automatach poza kasynem gry, z którego należy wnioskować w szczególności o braku świadomości nielegalności zachowania oskarżonego, podczas gdy wskazana opinia prawna, wydana przez profesjonalny podmiot nie została

sporządzona jedynie dla potrzeb niniejszego postępowania, ale wcześniej przed rozpoczęciem przez spółkę działalności w powyższym okresie, w związku z czym niedopuszczalnym jest dyskwalifikowanie dowodów, w tym opinii prywatnych jedynie ze względu na ich źródło, stąd powyższa opinia prawna winna być brana pod uwagę wraz z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i może być podstawą ustaleń faktycznych, chociażby ze względu na to, że ma ona znaczenie dla określenia strony podmiotowej czynu przypisanego oskarżonemu;

4) art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w szczególności poprzez naruszenie zasady obiektywizmu i zasady *in dubio pro reo* wskutek jednostronnego uwzględniania okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego oraz rozstrzyganie wszelkich wątpliwości w sprawie na jego niekorzyść i akcentowanie wyłącznie okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego przy jednoczesnym bagatelizowaniu okoliczności dla niego korzystnych, a także dokonując oceny materiału dowodowego na zasadzie dowolności, z pominięciem zasady swobodnej oceny dowodów, nie wykazując ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony I. D. miał świadomość, tj. chciał, wiedział lub godził się na to, że urządza gry na automatach w rozumieniu ustawy o grach hazardowych.

W oparciu o tak postawione zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, względnie z ostrożności procesowej o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca wskazał na zaistnienie w sprawie negatywnej przesłanki procesowej w postaci *rei iudicatae* (powagi rzeczy osądzonej) z uwagi na skazanie I. D. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 23 marca 2017 roku w sprawie II K 584/15 za czyn ciągły z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. popełniony w okresie od 1.10.2013 r. do 9.04.2015 r. polegający na urządzaniu gier na automatach bez wymaganej koncesji i bez rejestracji automatów wbrew przepisom ustawy z dnia 19.11.2009 r. o grach hazardowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się skuteczna z uwagi na stwierdzenie w postępowaniu negatywnej przesłanki procesowej w postaci powagi rzeczy osądzonej z art. 17 § 1 pkt 7) k.p.k., która jako okoliczność wymieniona w art. 439 § 1 pkt 8) k.p.k. niezależnie od podniesionych w apelacji zarzutów musiała zostać uwzględniona z urzędu i była podstawą uchylenia zaskarżonego wyroku oraz umorzenia postępowania.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 23 marca 2017 roku w sprawie II K 584/15 I. D. skazany został za czyn ciągły z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. popełniony w okresie od 1.10.2013 r. do 9.04.2015 r. polegający na urządzaniu gier na automatach bez wymaganej koncesji i bez rejestracji automatów wbrew przepisom ustawy z dnia 19.11.2009 r. o grach hazardowych. Czynu tego zgodnie z powołanym wyrokiem oskarżony dopuścił się jako Prezes Zarządu (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. przy ul. (...) lok. (...) urządzając gry na automatach do gier losowych w lokalu Bar (...) w K. w okresach: od 1.10.2013 r. do 16.06.2014 r., od 18.06.2014 r. do 8.10.2014 r., od 14.10.2014 r. do 14.11.2014 r. i od 26.02.2015 r. do 9.04.2015 r. Sąd Rejonowy w Krośnie uznał wskazane działania oskarżonego za podjęte w krótkich odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru lub z wykorzystaniem takiej samej sposobności, tj. jako podjęte w warunkach określonych w art. 6 § 2 k.k.s. Nie ulega więc wątpliwości, że działania oskarżonego będące przedmiotem niniejszego postępowania zostały podjęte w ramach czasowych określonych klamrą wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 23 marca 2017 roku. Nie sposób również negować, że działanie to zostało podjęte, jeśli nawet nie z tym samym co działania objęte wyrokiem Sądu Rejonowego w Krośnie zamiarem (choć i w tym przypadku brak podstaw dla zakwestionowania poglądu, że działanie objęte niniejszym postępowaniem podjęte było z tym samym zamiarem realizowania przestępczych działań w kolejnych odsłonach czy też „na raty”, sukcesywnie (postanowienie SN z dnia 9 marca 2006 r., V KK 271/05, OSNKW 2006, nr 5, poz. 50), to co najmniej z wykorzystaniem tej samej sposobności związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej tego samego podmiotu – spółki prawa handlowego dysponującej automatami do gier losowych. Przyjęcie przez Sąd Rejonowy w Krośnie w ramach oceny działań oskarżonego konstrukcji czynu ciągłego w rozumieniu art. 6 § 2 k.k.s. łączącej kilka następujących po sobie okresów działań, z których każde wyczerpywało znamiona przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 k.k.s. sprawia, że działania zarzucane oskarżonemu w sprawie niniejszej uznać należy

za fragment popełnionego przez tego samego sprawcę czynu ciągłego, co do którego prawomocnie dokonano już oceny prawnej. Wbrew wyrażonemu w toku rozprawy apelacyjnej stanowisku oskarżyciela publicznego przyjęciu konstrukcji czynu ciągłego w stosunku do wielu zachowań nie stoi na przeszkodzie podejmowanie ich w różnych miejscach, już choćby z tego powodu, że próżno szukać wskazanego wymogu w treści art. 6 § 2 k.k.s. Niezależnie jednak od brzmienia przepisu, także dotychczasowe orzecznictwo sądów dotyczące zarówno wykładni art. 6 § 2 k.k.s. jak też bliźniaczej konstrukcji z art. 12 k.k. jednoznacznie wskazywało, że różne miejsca realizacji w określonym przedziale czasu tego samego przestępczego zamiaru, nie stoi na przeszkodzie przyjęciu konstrukcji czynu ciągłego. Konsekwencją powyższych konstatacji musiała być konieczności stosowania do tej konstrukcji procesowej zasady *ne bis in idem procedatur*, która wiąże także i w tych wypadkach, gdy po osądzeniu czynu ciągłego ujawnione zostaną dalsze zachowania, które zostały popełnione przez sprawcę w ramach czasowych wyznaczonych przez przypisany mu czyn ciągły. Czyn ciągły, będący jednym czynem zabronionym, stanowi z punktu widzenia procesu karnego jednolitą całość i ma do niego odniesienie zasada niepodzielności przedmiotu procesu karnego i podstawy odpowiedzialności karnej. W przypadku tego rodzaju czynu podstawę odpowiedzialności stanowią wszystkie objęte znamieniem ciągłości zachowania. Jej granice wyznaczają: początek pierwszego i zakończenie ostatniego z zachowań składających się na czyn ciągły. Prawomocne zakończenie postępowania karnego, którego przedmiotem był czyn ciągły, oznacza, że nie jest możliwe prowadzenie innego postępowania co do zachowań popełnionych przez sprawcę w okresie wyznaczonym przez początek pierwszego i zakończenie ostatniego zachowania składającego się na czyn ciągły, gdyż byłoby to postępowanie karne „co do tego samego czynu tej samej osoby”. Przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego przesądza o konieczności stosowania zasady *ne bis in idem procedatur* wyrażonej w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., stwierdzającej, iż nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone" (wyrok SN z dnia 15 września 2005 r., II KK 15/05, BPK 2005, nr 2, poz. 1.2.2; wyrok SN z dnia 15 listopada 2005 r., IV KK 258/05, OSNKW 2006, nr 4, poz. 35).

W polu widzenia sądu odwoławczego znajdował się trudny do podważenia pogląd, zgodnie, z którym stosowanie art. 6 § 2 k.k.s. jest wyłączone w odniesieniu do tych przestępstw skarbowych, których czasownikowe określenie strony przedmiotowej dopuszcza wielokrotność działania sprawcy, a więc także w odniesieniu do czynu z art. 107 § 1 k.k.s., w którego znamionach ustawodawca użył określenia „urządza”, a więc określenia zakładającego wielość czynności. Nie wchodząc w skomplikowane zagadnienie, czy dwa lub więcej zachowań, z których każde wyczerpuje znamiona czynu z art. 107 § 1 k.k.s. może zostać ocenione jako jeden czyn ciągły z art. 6 § 2 k.k.s., a więc bez badania kwestii prawidłowości przyjęcia przez Sąd Rejonowy w Krośnie konstrukcji czynu ciągłego, skonstatować należy wiążący charakter wyroku tego sądu, także dla niniejszego postępowania.

Mając na uwadze fakt, że konkurencja negatywnych przesłanek procesowych, z których jedno prowadzić mogą do umorzenia postępowania, zaś inne do uniewinnienia oskarżonego, obliguje do zastosowania tych ostatnich, należało odnieść się przynajmniej do części zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie sposób przyjąć za obrońcą poglądu jakoby działanie polegające na urządzaniu gier losowych na automatach (oczywiście bez stosownej koncesji na prowadzenia kasyna) w liczbie mniejszej niż wskazana w przepisie art. 4 ust. 1 pkt 1 lit. a) ustawy o grach hazardowych, nie stanowiła naruszenia przepisu art. 6 ust. 1 tej ustawy. Przypomnieć wypada, co do art. 6 ust. 1 u.g.h., w ślad za stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości UE zaprezentowanym w wyroku z dnia 13 października 2016 r., C-303/15, jak też Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 19 stycznia 2017 r. I KZP 17/16, że przepis ten, uzależniający prowadzenie działalności w zakresie gier cylindrycznych, gier w karty, gier w kości oraz gier na automatach od uzyskania koncesji na prowadzenie kasyna gry, nie stanowi przepisów technicznych w rozumieniu dyrektywy 98/34/WE, w związku z czym projekt tego uregulowania nie podlegał notyfikacji Komisji Europejskiej. Zastrzeżenie, uczynione w końcowej części tego przepisu, iż chodzi tu o koncesje na prowadzenie kasyna gry, nie może być w takiej sytuacji pochytywane jako powtórzenie, zawarte w art. 14 ust. 1 u.g.h. ograniczenia, zwłaszcza że pierwszy z powołanych przepisów dotyczy prowadzenia działalności, drugi zaś - urządzania gier. Oznacza to, że art. 6 ust. 1 u.g.h. mógł i może nadal stanowić uzupełnienie normy blankietowej zawartej w art. 107 § 1 k.k.s., o ile okoliczności faktyczne konkretnej sprawy pozwalają na ustalenie, że przepis ten ma zastosowanie i został naruszony. Skoro z treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19

stycznia 2017 r. w sprawie I KZP 17/16 i z orzeczenia C-303/15 wynika wprost, że art. 6 ust. 1 u.g.h. nie miał charakteru technicznego i nie musiał być notyfikowany, to z tego należy wywodzić, że przepis ten obowiązywał i przed 3 września 2015 r. i po tej dacie i z tego przepisu oraz innych przepisów u.g.h. wynikały określone obowiązki którym musiały poddać się osoby, które decydowały się na urządzenie lub prowadzenie gier o charakterze hazardowym. Gry na automatach określonych w art. 2 u.g.h. mogły być więc prowadzone i urządzone tylko po uzyskaniu koncesji na kasyno, a co wyraźnie postanowiono w treści przepisu art. 6 ust. 1 u.g.h.. W świetle przepisów całej ustawy o grach hazardowych ważne było bowiem nie tylko miejsce urządzenia czy prowadzenia gier (gdyż art. 14 ust. 1 u.g.h. dot. lokalizacji urządzenia gier na automatach w kasynach), ale i to czy osoba prowadząca działalność regulowaną ustawą o grach hazardowych w ogóle poddała się działaniu zasad określonych tą ustawą, czy też przeciwnie, zasady te zignorowała i działalność tę prowadziła pomimo, że ani zezwolenia, ani koncesji na prowadzenie kasyna nigdy nie posiadała, ani też nie ubiegała się o nie. A skoro dana osoba ignorowała wszystkie obowiązki wynikające z przepisów u.g.h. sprzed 3 września 2015 r., to nie mogła skutecznie powoływać się na to, że samo stwierdzenie technicznego charakteru nienotyfikowanego art. 14 ust. 1 u.g.h. w brzmieniu sprzed 3 września 2015 r. to uwalniało ją od podporządkowania się pozostałym obowiązkom wynikającym z u.g.h., w tym konsekwencjom wyrażającym się w powinności powstrzymania się od działań, na które nie uzyskano koncesji. Działalność w zakresie organizowania i urządzenia gier hazardowych z uwagi, między innymi, na towarzyszące jej ryzyka uzależnień, korupcji i przestępczości, nie może być traktowana jako zwykła działalność gospodarcza, a rynek gier hazardowych, jako zwykły rynek gospodarczy, tym bardziej, że celem polityki państwa było poddanie tego rodzaju aktywności gospodarczej ścisłej regulacji i kontroli, z położeniem szczególnego nacisku na zapobieganie uzależnieniom od hazardu, ochronę konsumentów i ich rodzin oraz zwalczanie przestępczości, w tym zorganizowanej, i innego rodzaju nielegalnej działalności. Skoro więc nietechniczny przepis art. 6 ust. 1 u.g.h. obowiązywał cały czas, to z pewnością skutek niedopełnienia procedury notyfikacji przepisu technicznego art. 14 ust. 1 u.g.h. w brzmieniu sprzed 3 września 2015 r. nie mógł odnosić się do całej ustawy, w tym i do art. 6 ust. 1 u.g.h. i gratyfikować zupełnego braku poszanowania prawa w dziedzinie gier hazardowych, która ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny wymagała reglamentacji.

Odnosząc się w końcu do podnoszonego w apelacji rzekomego braku po stronie oskarżonego świadomości bezprawności jego działania. Mając na uwadze spory prawne toczone przez lata odnośnie konsekwencji braku notyfikacji Komisji Europejskiej przepisów technicznych zawartych w ustawie o grach hazardowych z 2009 r. a konkretnie art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1, nie sposób utrzymywać, aby oskarżony, prowadzący przez lata działalność w tym przedmiocie choćby nie przewidywał, że uprawiana przez niego działalność jest jednak skutecznie prawnie reglamentowana przez państwo, a postępując wbrew wynikającym z tego zakazom i nakazom nie godził się urządzać gier na automatach w sposób w niniejszej sprawie ustalony wbrew tym unormowaniom. Oskarżony, co wynika z innych wyroków, jakie wobec niego zapadały, cały czas stał się obiektem czynności organów celnych, które zabezpieczać miały kolejne automaty do gier eksploatowane w miejscach do tego nieprzeznaczonych (poza kasynem gry) przez podmiot do tego nieuprawniony (nie posiadający koncesji na kasyno gry). Nie sposób w takiej sytuacji utrzymywać w sobie wyłącznie przekonania, iż uprawiana działalność jest w pełni zgodna z prawem. Logika i doświadczenie życiowe podpowiadają, że oskarżony musiał się liczyć z odmiennym podejściem do zagadnienia, a jedynie uzyskiwane korzyści oraz zapewne i nadzieja, iż m.in. reprezentowany przez niego punkt widzenia może jednak ostatecznie zyska powszechną akceptację, ostatecznie nie powstrzymały go przed zaprzestaniem uprawianego procederu. Z tego nie można jednak jeszcze wywodzić, że nie przewidywał i nie godził się na konflikt z prawem hazardowym.

Zachowanie oskarżonego było zatem umyślnym, podjętym z zamiarem ewentualnym. Prawidłowym było więc tego rodzaju ustalenie Sądu I instancji. Nie pozostawał zatem i w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego stypizowanego w art. 107 § 1 kks. Wykazane zostało, że uświadamiał sobie, że postępował wbrew przepisom ustawy o grach hazardowych, których treść była mu znana.

Siłą rzeczy nie mogło być też mowy o pozostawianiu oskarżonego w usprawiedliwionym błędzie co do karalności zachowania, które zostało mu zarzucone, skoro nic nie stało na przeszkodzie, aby dostosował się do wymagań ustawy o grach hazardowych i zaprzestał prowadzonej działalności hazardowej bez koncesji na kasyno gry, w konsekwencji

i uprawianej w niedozwolonych lokalizacjach, kiedy takie było oczekiwanie szeregu organów państwa, o którym miał pojęcie, a w związku z tym wiedział również o karno-prawnej ścieżce egzekwowania obowiązku przestrzegania przepisów ustawy o grach hazardowych.

Zgodnie z normą art. 436 k.p.k. sąd odwoławczy ograniczył rozpoznanie apelacji jedynie do omówionych wyżej uchybień i zarzutów, uznając, że w pozostałym zakresie analizowanie zarzutów sformułowanych w apelacji byłoby bezprzedmiotowe, skoro ich ewentualne uwzględnienie mogło co najwyżej prowadzić do konieczności uzupełnienia postępowania dowodowego. Z uwagi na wynikający z art. 17 § 1 k.p.k. nakaz umorzenia postępowania w związku ze stwierdzeniem negatywnej przesłanki procesowej uzupełnianie postępowania dowodowego w sprawie jest już niemożliwe.

Zgodnie z powołaną normą art. 632 pkt 2 k.p.k. z uwagi na umorzenie postępowania, kosztami procesu w sprawie należało obciążyć Skarb Państwa.